

Znaczenie języka - analiza wyborów 15 X 2023
Podstawy i przykłady badania przyczyn odsunięcia rządu od władzy
O pojęciowej niestabilności języka potocznego
Platforma Obywatelska jako partia Imperium Ad Hoc

Cz. V

M. Zabierowski

(We współpracy z zespołem: M. Kamińska, M. Kamiński ¹, Patryk Ogonowski²)

1) Twierdzimy tak: Owszem, mówimy "Polska jest, jak to mówimy (powszechnie), wielką sprawą, ale jesteśmy zakładnikiem braku rozumienia przyczyny takich, a nie innych, wyników wyborów. Przyczyną nie jest to, co mówimy w języku potocznym, czyli rzekoma politycznie nakręcana spirala nienawiści sortu Bodnar kontra Kaczyński, czy w ogóle kontra PiS. Przyczyną jest wada języka formalnego." To właśnie wykazujemy.

2) Przyczyną klęski PiS jest wada języka prawnego, wymiaru sprawiedliwości, który jest niezupełny, nieoperacyjny i w ramach którego życie i relacje społeczne, instytucjonalne, są absolutnie niedefiniowalne.

2'bis) Udowadniamy, że przyczyną odsunięcia PiS od 3-ciej kadencji był język PiS, stworzony przez otoczenie prezesa PiS. Początek naśladowania języka PiS zjawiał się pod koniec 2016 roku, ale pod koniec 2020 r., kobiety, zwłaszcza ze Strajku Kobiet, rozzuchwalone bezpruderyjnym nieodpowiedzialnym językiem PiS na temat masek, testów, respiratorów, wstrzykiwania białka s³, odpowiadały rządowi PiS w jego języku, w języku konkretyzmu, w języku urzeczowienia (Długie Ręce Stasi obejmowały ciało umysłowe prezesa J. Kaczyńskiego) i bez „zbędnych” teorii, wprowadzając język wulgarnych skrótowców, haseł, które nie nadają się do żadnej edukacji seksualnej. Ostrzegaliśmy, przed językiem przemocowym, a w tym przed wstrzykiwaniem toksyny w pracach publikowanych co tydzień od lutego 2020 (experientia.wroclaw.pl), które opisywały szokujące fakty dotyczące genezy tego języka, założeń edukacji reistycznej oraz przykładów jej wdrażania w państwach Europy zachodniej.

3) Otóż w sensie geopolitycznym Polska znajduje się w sytuacji państwa osmyczanego (katarzynizm, KE, PE), ponieważ 1) tworzy zupełnie odrębną cywilizację, a ta cywilizacja 2) jest przedmiotem eksploatacji, wszak 3) leży między dwiema bandyckimi cywilizacjami: cywilizacją bizantyjską i cywilizacją bezbrzeżnych stepów, bizantyjsko - turańską, zdolną do patroszenia kobiet z dzieci. Ponadto 4) w ramach systemu parametrycznego, formalnego, nie istnieje słuszny wybór, ponieważ dobro i prawda w systemach parametrycznych, proceduralnych, formalnych nie jest definiowalne. 5) W praktyce kraj osmyczany (katarzynizm, bizantynizm EU) może być nieustannie wykorzystywany. 6) Obecnie Polacy mają jedną i tylko jedną ścieżkę, za pomocą której sytuacja w kraju może się zmienić, przekształcić. 6a) Jest nią zrozumienie, że dobro i prawda są niedefiniowalne w ramach systemu procedur, prawa, w ramach systemu parametryzacyjnego, systemu paragrafów wymiaru sprawiedliwości, konstytucji. 7) Większość z nas zachowuje się tak, jakby tego nie dostrzegała, jakby większość nie potrafiła racjonalnie przyjrzeć się możliwości

1 maciej.kaminski@gmail.com

2 patryk.ogonowski@gmail.com

3 Byłoby uczciwe, gdyby prezes wyjaśnił, jak doszło do zaakceptowania tak prymitywnego języka. Oczywiście, opozycja nie miała języka lepszego, domagała się nawet wtrącania ludzi do więzienia za brak pseudo-szczepień.

rozwoju, przy czym 7a) rozwój błędnie utożsamiamy z wybieraniem. W Polsce nie panuje żaden chaos instytucjonalny, w sensie ontycznym - zwany dualizmem prawnym i to jest całkowicie błędna diagnoza, ślepy zaułek, jako diagnoza fundamentalna, że niby jakiś rzekomy dualizm wypycha Polskę w ramiona ekipy Donalda Tuska i Adama Bodnara i że niby stąd, z przemocy Bodnara jest ten sposób „przywracania praworządności”. Podstawową diagnozą jest niedefiniowalność dobra i prawdy w ramach systemu parametrycznego. Wyborcy najpierw rozpoznali, a potem się śmiertelnie oburzyli na ludzi Prawa i Sprawiedliwości za realizację - przez establishment - etosu "jakby się tu legalnie nakraść" i ze złości głosowali przeciwko PiS, więc miał rację prezes J. Kaczyński⁴, gdy w ostatniej chwili apelował do wyborców, aby nie głosowali na zasadzie "na złość babci [za kominowe zarobki ludzi PiS] odmrozę sobie uszy", ponieważ, jak wskazał, sytuacja będzie o wiele gorsza i poważniejsza od tej z epoki rządów PiS, czyli sprzed 13 grudnia 2023. Ale istotą – w naszej diagnozie - jest coś innego: nieoperacyjność systemów formalnych.

4) PiS budowało na systemach formalnych i nauczyło ludzi takiego (parametrycznego) oglądu świata. Od tego PiS upadło. Otóż, w pracach naszych, wykazujemy od r. 2016: Systemy formalne są absolutnie nieprzewidywalne. Amerykańskie wojsko testuje wykorzystanie systemów formalnych (chatbotów) w symulacji języka wojskowych, decyzji wojskowych, w wojnach. Open AI ("twórca" ChatGPT) najważniejsza firma sztucznej inteligencji współpracuje z Departamentem Stanu w sprawach wojskowych, wojennych, opracowywania broni, nadzoru komunikacji, ranienia innych. Okazuje się, że sztuczna inteligencja za każdym razem inwestowała w siłę militarną i dążyła do eskalacji konfliktu, nawet przy zakazie eskalacji, przy nakazie zachowania neutralności. Co więcej, systemy formalne działają wbrew założeniom, a co dopiero przy założeniu asertywności, czy nawet zwykłej handlarskiej mentalności, transakcyjności.

4a) Nauka (a wcześniej metodologia nauk) podważa wiarę pospolitych ludzi w systemy paragrafów, parametryzacyjne. W toku ich badania, symulacji wojennych, systemy parametryzacyjne okazują się wyjątkowo brutalne i nigdy nie dostarczają sensownych wyjaśnień podjętych kroków. Są szkodliwe. Prowadza do niezamierzonych przez inteligencję ludzką efektów.

5) Badania symulacyjne potwierdzają wyniki badań metodologii nauk i podważają wiarę humanistów w systemy przepisów, w systemy proceduralne i generalnie dążą do zastosowania ataku, a ostatecznie ataku atomowego, nuklearnego. Nauka nad systemami sztucznymi (a takimi jest prawo), pokazuje, że systemy proceduralne są skrajnie niebezpieczne, nieprzewidywalne, a ich zachowania są pełne dziwnych skutków i przerażających konsekwencji. Wyjaśnienia modelu podstawowego sparametryzowanego (tzw. wspaniałego ChatGPT-4, którym się ludzie zachwycają) są szczególnie niepokojące, ponieważ zaprogramowano zabezpieczenia, np. uniemożliwiające podejmowanie brutalnych decyzji, a jednak konsekwencje działania systemu parametrycznego są niewytłumaczalne, sprzeczne, absurdalne, nieprzewidywalne, odmienne niż byśmy chcieli.

6) Wskazuje to, że tendencja humanistów i w ogóle ludzi do ufania systemom parametrycznym, proceduralnym (prawnym, konstytucyjnym – na tym polegają rządy technokratów) jest podstawą samozniszczenia cywilizacji.

7) W Polsce, w sensie fundamentalnym, nie ma żadnego dualizmu, to błędna diagnoza rad prezydentów, premierów itd., to tylko skutek, przejaw sił psychologicznych, natomiast od strony prawdy jest coś innego - zjawia się zasnucowanie, bootstrap w ramach systemu prawa. W praktyce okazuje się, że każdy element wymiaru sprawiedliwości, składa się ze wszystkich elementów wymiaru sprawiedliwości, z których każdy się składa.... W ten sposób empiryczny doświadczany dualizm PO/PiS jest skutkiem, a nie przyczyną. (Prace na portalu pt. experientia.wroclaw.pl)

4 W istocie asceta.

8) Ludzie są wściekli na rząd PiS i przez łzy rząd obalili. No owszem, chłopi strajkują, ale do hasel, banerów, trzeba dodawać analizy. Hasła, banery czy same przekleństwa – mówimy tu na przykład o internautach - to za mało. Część wyborców, od 13 grudnia 2023, wskazuje, że mamy do czynienia z rządem, który nieustannie mówi "nie" wielkim inwestycjom⁵ i że Polska potrzebuje być na "tak", na "tak" dla inwestycji, ale samo hasło „tak, tak, tak” bez teorii też nie pomoże. Tu jest tak jak z PKB. Sytuacja Polski w zakresie PKB, produkcji, usług, depopulacji jest nieporównywalna do sytuacji innych państw; produkcja, zagadnienie populacji i sto innych ma inny sens, niż w innych państwach, resztą z różnych powodów, jak kulturowych, historycznych, klimatycznych. Produkcja poprzedza usługi. To jest tak tutaj, jak w teorii poznania. Słowa, terminy muszą być poprzedzane teoriami tych słów, aby te terminy coś denotowały. To jest tak jak w nauce, definicje są zawsze poprzedzone teoriami.

8a) Transformacja zaczęła się od hasła, że trzeba usunąć esbecję i więcej produkować szynek, wyrobów wędliniarskich, boczku, mięsa, jabłek, śliwek, owoców, soków, kremów, lodów, mleka, śmietany, por, selerów, warzyw, kabli, lokomotyw, wagonów, śmigłowców, samolotów, sprzętu RTV, AGD, prądu, energii, ciężarówek, maszyn budowlanych, blach, szyn, rur, stali, cementu, cukrowni, portów, mieszkań, wyrobów lniarskich, wszystkiego - tak ludzie chcieli, zwłaszcza dekady S'1980-89, tak pragnęli, tak mówili, takie wypisywali hasła, z tego powodu ściskali się z radości, że już od r. 1989 będzie większa produkcja, bo skoro w 44 lata liczność rodzin polskich się podwoiła (z 20.5 do ok. 40 mln), to wszystko jest potrzebne w większej ilości, skoro do r. 1989+44 liczność rodzin polskich się podwoi.

8b) Skoro liczność rodzin polskich podwojono z 20.5 mln w 44 lata (1945-1989), to kapitalizmowi chodzi o to, aby więcej produkować - i dalej nakreślmy to przekonanie: przecież na pewno szlachetny, profesjonalny, najlepszy na świecie kapitalizm, chce szczerze wzmocnienia produkcji polskiej i to jest jasne, tak uważano. Tak się tym „wnioskowaniem” radowano. Gdy ludzie zobaczyli, że jest odwrotnie, zaczęli emigrować (w latach 90., o tym mówiło 80% studentów politechnik i akademii medycznych), popełniać samobójstwa, kobiety, które są z natury silniejsze – zaczęły akceptować eliminacji drugich, żądać prawa do aborcji, akceptacji stosowania pigułek, które zdaniem premiera D. Tuska (XII 2023) nie dopuszczają do zapłodnienia.

8c) Nastął okrągły stół. Ogłoszono zalegalizowanie Solidarności, ludzie nie wiedzieli, że nastąpiło zalegalizowanie „Solidarności” w cudzysłowie, a nie Solidarności, dopiero później zrozumieli, że padli ofiarą Wojskowych Służb Wewnętrznych, Informacji Wojskowej. Ludzie, ze swej dobroduszości, wierzyli w to, że chodzi o zredukowanie esbecjonizmu i wzmocnienie produkcji. Tak rozumowali, że skoro kapitalizm zwalcza socjalizm i wytyka mu esbecjonizm i zbyt niską produkcję, to po usunięciu socjalizmu na rzecz kapitalizmu, produkcja wzrośnie, a esbecjonizm zmaleje, więc rzucali się sobie w objęcia. Produkcja wzrośnie, aby poprawić wynik podwojenia liczby mieszkań w dekadę podłego wrednego Gierka, 1970-1980. (Przecież Gierek akceptował ZSRR, który ograniczał Polskę, wobec tego produkcja wzrośnie).

8d) Efekt był odwrotny, w r. 1997, na seminarium w Pracowni Problemów Granicznych Kosmos-Logos, prof. Andrzej Zieliński z Politechniki Rzeszowskiej obliczał podwojenie liczności rodzin polskich. Podał kilka wyników, podobnych do czasu życia 1400 - 1600 lat, w miejsce 44 lat, uwzględniał aktualne dane, przyszłe trendy, warunki oraz to, że od r. 1989 następuje rozbudowa przekształcania obszarów produkcji (szynek, wyrobów wędliniarskich, mięsa, owoców, soków, lodów, mleka, śmietany, warzyw, lokomotyw, wagonów itd., j.w.) tych wszystkich rzeczy w rynki zbytu. Nie nastąpiło wzmocnienie produkcji tych wszystkich asortymentów. Same hasła typu "tak",

⁵ Ale te same osoby zapominają o PKB, o prawidłowym obliczaniu PKB, o powrocie do obliczania PKB metodą stosowaną w eonie prymasa Wyszyńskiego.

„tak” nic nie pomogły, a esbecjonizm zamiast redukcji - uległ wzmożeniu. Czyli wszystko - produkcja vs lustracja - rozwinęło się, ale w drugą stronę, na odwrót, na zgubę.⁶ „Tak”, „tak” krzyczano – oczywiście, dla rozbudowy tego wszystkiego, co zostało już rozbudowane, jak podwojenie liczby mieszkań w dekadę, drugie czy trzecie miejsce w produkcji BRT/DWT, pierwsze w produkcji przemysłu lniarskiego, pierwsze w produkcji miedzi elektrolitycznej, 7-8% światowej produkcji każdego rodzaju kwasu, 30% płyt i maszyn meblarskich itd. Nagle, ok. r. 1992-94 pojawił się wysyp prac naukowych, ponieważ nastąpiła odwilż na radach wydziałowych, w istocie *stricte* NKWD-wskich (PZPR-wskich), lecz za chwilę wszystko zgasło, gdyż rady się zorientowały, że lustracji nie będzie. Hasło "jesteśmy na tak" doprowadziło do odwrotnych skutków. Całkowicie upadła produkcja tysiąca asortymentów, wszystkiego. Defilada i radosna muzyka, że jesteśmy na "tak" dla rozwoju, jesteśmy na "tak" dla budowania mieszkań i wszystkiego, skończyła się likwidacją produkcji polskiej i zamianą obszaru produkcji w rynki ściągania tysiąca asortymentów.

8e) Ludność się radowała, że jesteśmy na "tak" dla wszystkiego, co tworzy naszą dobrą przyszłość, ale przede wszystkim dla inwestycji, dla tych małych, lokalnych, ale także dla tych wielkich, jak wzmożenie produkcji energii, mleka, cukru, lniarskiej, maszynowej, chemicznej, lotniczej, elektrowni, regulacji Odry, budowy portów i każdej innej produkcji, po to, aby zmniejszyć dług, czyli co? - ekwiwalent zysku z rocznej produkcji cementu, bo taki był dług; tymczasem w r. 1997 A. Zieliński przewidział, że dług ok. r. 2033 zwiększy się i będzie odpowiadał zyskom z produkcji cementu w okresie 15-20 tys. lat. Ludność o tym nie wiedziała, wyników badań nie wolno było publikować⁷, ludność wpadała sobie w objęcia, bo jesteśmy na TAK, na TAK dla wszystkiego, co tworzy wspaniałą przyszłość. Jest to prawdziwa rekonstrukcja. Tak było i tak musiało być. To jest typowy model psychologiczny, który jest powtarzany przez psychologów w PiS (w marcu 2024), po otrząśnięciu się z klęski.

8f) Uważano, że skoro w dekadę podwojono liczbę mieszkań, to tak będzie w dekadę 1989-1999. Po dekadzie, po r. 1999, już w r. 2000, przyszło otrzeźwienie w postaci niechęci do posiadania rodzin, depopulacji.

8g) PiS po dwóch kadencjach mogła uratować tylko prawda, ponieważ wyborcy są przedstawicielami ludzkiej inteligencji, a nie sztucznej. Lecz prawdy zabrakło. Ponieważ w PRL produkowano tyle, aby podwoić liczbę rodzin polskich, aby ryzyko założenia rodziny zredukować do zera, to uważano, że nasze (narodowe) entuzjastyczne słowa lat 1989-1993 są słowami wiarygodnymi: To nasze „tak” dla pójścia do przodu, doświadczenia tych, którzy są jeszcze przed nami, ale jesteśmy już coraz bliżej, już za 8, góra 10 lat, bo już usuniemy esbecjonizm, uwolnimy się od szcęk ZSRR. „Nie”, czyli esbecjonizm, prowadzi do niczego, a my jesteśmy na „tak”, bo skoro prawdziwe PKB obliczane według metody eonu Wyszyńskiego, daje nam 9-10 miejsce w świecie (obecne PKB jest wadliwie obliczane, aby ukryć zjazd o 50 miejsc⁸), to rozwój o 1 miejsce nastąpi na skutek uwolnienia się od finansowania Imperium sztucznie stworzonego w Poczdamie. Nikt jednak nie brał pod uwagę, że Imperium było stworzone na życzenie systemu, który krytykował komunizm (czy raczej antykomunizm, jak to oświadczył Chruszczow). Wystąpienie ludu Bożego w okresie entuzjazmu odzyskania niepodległości 1989-1995 było skakaniem w rytm wspaniałej muzyki, bez rozwinięcia poszczególnych myśli. Lud nie straszył się Niemcami. Nikt nie traktował zajmowania stanowisk politycznych w kategoriach korzyści majątkowych. Na zrozumienie, ludność musiała poczekać, jak zwykle, parę lat. Potrzebna jest tzw. pięciolatka, sześciolatka. W rozumieniu PiS, najbardziej zagorzali wyborcy PO byli "na nie", nie na

6 Mówił to A. Gwiazda - w latach 90.

7 Publikowano „Kosmos-Logos”, pismo metodologiczne, kosmologiczne. Także „Fundamenty – Studia Cosmologica Economica”, „Quaestiones”.

8 Ale kto o tym wiedział – pisano o tym tylko w „Kosmos-Logos”. Także „Fundamenty – Studia Cosmologica Economica”, „Quaestiones”.

„tak”, spajała ich krytyka zarobków kominowych, całej rzeczywistości rządów PiS, a nie jakieś skonkretyzowane programy polityczne, wszak partia założona przez Płażyńskiego i Olechowskiego (PO) nie ma programu, to jest partia *Imperium ad hoc*.

8h) Ludzie pragną prawdy. Gotowi są sobie odmrozić uszy, jeśli babcia kłamie – na tym polega katastrofa PiS.⁹ Rząd PiS utrzymałby władzę, czyli uzyskałby trzecią kadencję, gdyby PiS zaczął mówić prawdę.

- 1. Strategia Zachodu wobec Ukrainy polega na wykrwawianiu na Ukrainie.

- 2. Celem tej wojny są interesy, Zachód nie chce zwycięstwa Ukrainy i klęski Rosji. Chce konfliktu. Zachód chce przegranej Ukrainy i podziału na część wschodnią i zachodnią oraz neutralną.

- 3. 26 II 2022 był plan nadania Ukrainie statusu Szwajcarii, państwa neutralnego, ale tego nie chciała cywilizacja luteraska, natomiast cywilizacja katolicka mogłaby pójść od 24 II 2024 w tym kierunku, ale była zarządzana przez ekstra-religijność, więc (uwaga, uwaga!), aby przykryć konflikt sumienia (250 tys. ofiar pandemii¹⁰, epoki wstrzykiwania RNA, czyli ukryć tuzin Katyniów, więcej niż ofiar w Powstaniu Warszawskim), leczono się atakami na Rosję, podżeganiem, bo to dawało ukojenie.¹¹

- 4. Lekkomysłna prymitywna postawa rządu polskiego od marca 2022 typu "damy radę" nie dominowała sama z siebie czy z powodów jakkolwiek uzasadnionych wojskowo (czołgi, helikoptery, samoloty, armaty), ale dominowała w inny cel - dla zagłuszenia sumienia z powodu 11 Katyniów. Rząd i prezydent naród miał za idiotów, sądząc, że się nikt nie zorientuje, że chodzi o konflikt sumienia z powodu 250 tys. śmierci. Nie ma powodów, aby uznać, że to nie byli szczyrzy dewoci.

-5. Zdaniem J. B. Zeldowicza¹², Rosja niekoniecznie chciała przejąć Afganistan¹³, a atak na Afganistan służył zainstalowaniu Gorbaczowa¹⁴, czyli pozbyciu się opozycji. Jakiej? - Wojskowej, opozycji, która Gorbaczowa nie chciała widzieć. Podobny cel - rozgrywek wewnętrznych - miało lądowanie w Prisztinie podczas bombardowań w b. Jugosławii. Zachód chce zwycięstwa Rosji. PKB Zachodu to 60 bln dolarów, podczas gdy PKB Rosji jest na poziomie Hiszpanii. Wojna na Ukrainie służy zupełnie innym celom, które zostały całkowicie ukryte. Podano uzasadnienie fikcyjne, Zachód (USA) o tyle nie prowadzi wojny z Rosją, ile prowadzi wojnę z ChRL.

- 6. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski nie wie więcej niż pierwsza dama Ołena, tylko realizuje zadanie. Prezydent Litwy Gitanas Nausėd nie wie, ile jego żona Diana. Putin wie, czego tamci nie wiedzą i wie o co chodzi materii ukrytej. To, że wojska rosyjskie zajęły Awdiijkę (II 2024) jest świadectwem tego, jak bardzo Zachód chce, aby Ukraina się depopulowała przez zabijanie, ranienie, emigrowanie, wyczerpanie. Innymi słowy, wszystkie Konferencje Bezpieczeństwa służą czemuś innemu niż bezpieczeństwu, dobru, prawdzie i służą, powiedzmy, obmierzaniu się, a nie temu, co się podaje. Trwa legendowanie obrony Ukrainy. Odwrót Ukraińców

9 W październiku 2023 zdał sobie z tego sprawę J. Kaczyński, że ludzka inteligencja poszukuje prawdy, że ludzie są gotowi odmrozić sobie uszy, na złość babci, jeśli poczują się oszukiwani. J. Kaczyński apelował, aby nie głosować na opozycję przez łzy, ze złości na kłamstwa (mówił o błędach) PiS.

10 Od około lata 2020 lud odczuwał rozczarowanie do rządu i dlatego nazywał pandemię – plandemią. Rząd dysponował rozległym raportem, że w warunkach polskich, lepiej jest dopuścić prawdę do głosu (czyli do mediów), ale zwyciężył etos ludzkiej miernoty (wyrażenie naukowe w antropologii JPII) pt. „idzie się do polityki wiedzionym wzewzaniem jak się tu legalnie nakraść”. Ludzie pospolici, w przeciwieństwie do geniuszy, chcą legalnie kraść.

11 Czy wojenną retoryką sumienie leczył J. Kaczyński, tego nie wiemy. Być może silniejsze było jego bezpośrednie otoczenie ludzką miernotą. Jest jednak prawdą, że rząd ostrzegano przed wojenną retoryką, np. 15 III 2022.

12 Jakow B. Zeldowicz był idolem dr-a Kornela Morawieckiego. W sensie fizyki. Był on twórcą bomby atomowej, wodorowej, ale to samo dotyczy Andrieja Sacharowa, którego fizyk K. Morawiecki podziwiał. Często na ten temat rozmawialiśmy, polecał jego książki.

13 Wbrew oficjalnej narracji sowieckiej, rosyjskiej, zachodniej.

14 Wymieniał przy tym inne nazwiska, np. gen. Lebeda.

spod Awdijiwki jest w rzeczywistości zupełnie inaczej odbierany przez dyplomację, aniżeli ona to przedstawia.

- 7. Prezydent USA Joe Biden zaoferował Wołodomyrowi Zeleńskiemu ewakuację, ponieważ właśnie tego wymaga ... gra, teatr, inscenizacja. Większość (99.99%) świata zakładała, że armia rosyjska dąży do opanowania Ukrainę, ale Rosja tego nie zamierzała zrobić i manewr przypominał pozbycie się opozycji przez KGB przez wysłanie armii do Afganistanu.

- 8. Celem USA jest zwycięstwo Ukrainy i zwycięstwo Rosji, coś takiego, jak - tylko jeden raz - wskazał Horban, profesor systemu kapturowych rad wydziałowych, w r. 2020, że celem jest i walka z wirusem i transmisja wirusa, zakażanie tym wirusem.

Ludzie nie domyślali się, że są takie wojska. Wojska Dwupłciowe – ostrzegął Norwid.